

Wspomnienie o dr Elżbiecie Dynowskiej

Ela pracowała w IF PAN 55 lat. Całe zawodowe życie zajmowała się dyfrakcją rentgenowską i była w tym naprawdę dobra. Bez jej żmudnej pracy nie powstałaby w instytucie większość prac naukowych, dotyczących nowych materiałów, zwłaszcza w czasach, gdy obsługiwane przez nią dyfraktometry były jedynymi w instytucie. Informacja o strukturze krystalicznej nowego materiału jest pierwszą niezbędną do kwalifikacji, czy materiał nadaje się do dalszych badań, czy udało się wyhodować to, co było założeniem technologów. Współpracowała z wieloma pracownikami, zajmującymi się technologią nowych materiałów, zarówno w IF PAN jak i w Instytucie Technologii Elektronowej (dzisiaj będącym częścią Sieci Łukaszewicza) a także Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Elżbieta Dynowska obroniła pracę magisterską *„Rentgenowskie badania realnej struktury monokryształów żelaza deformowanych plastycznie”* w Katedrze Fizyki Ciała Stałego (kierowanej przez prof. L. Sosnowskiego) w Zakładzie Rentgenografii i Rentgenoskopii w roku 1967. Pracę przygotowała pod kierunkiem prof. dra hab. J. Auleytnera. Do pierwszej pracy zawodowej została skierowana, co było wówczas powszechną praktyką, do liceum, gdzie uczyła tylko jeden rok i



zawsze mówiła, że ta praca nie leżała jej od początku. W 1968 roku podjęła trwającą 55 lat pracę w instytucie naukowym. Najpierw był to Zakład Rentgenografii i Rentgenoskopii utworzony w 1967 roku w IF PAN i kierowany przez prof. Auleytnera. Zakład ten do roku 1972 funkcjonował na Hożej w pomieszczeniach Wydziału Fizyki i był bazą do utworzenia w roku 1973 Laboratorium Badań Rentgenowskich i Elektronomikroskopowych (SL-1). Laboratorium wraz z resztą oddziałów IF PAN uzyskało nową siedzibę przy Alei Lotników. Kadra zakładu składała się z 11 pracowników naukowych (T. Bedyńska, E. Dynowska, Z. Furmanik, K. Godwod, G. Kurdej, M. Maciaszek, J. Makowski, Z. Rek, S. Sobociński, Z. Wołoszyn). Zakład wyposażony był we własnej konstrukcji kamery do badań dyslokacji oraz dyfraktometr radziecki DRON. I to właśnie ten przyrząd służył Eli przez wiele lat. Zautomatyzowany, unowocześniany do końca XX wieku, był niezastąpiony. Ela nie mogła się z nim rozstać prawie do końca pracy w Laboratorium. Badania na nim prowadzone były przedmiotem wielu publikacji. W 1983 obroniła w IF PAN pracę doktorską *„Badanie przemian fazowych w amoniakatach”*. Promotorem pracy był również profesor J. Auleytner.

W dalszej karierze zajmowała się materiałami o coraz mniejszej wymiarowości i badała je coraz bardziej złożonymi technikami. Od roku 1991, w którym powstało Polskie Towarzystwo Promieniowania Synchrotronowego, aktywnie włączyła się nie tylko w badania synchrotronowe, ale i w działalność organizacyjną, popularyzatorską, edukacyjną zmierzającą

do poszerzenia grona użytkowników promieniowania synchrotronowego i ułatwienia dostępu do badań synchrotronowych. Aktywnie występowała o czas pomiarowy i uczestniczyła w pomiarach na wielu europejskich synchrotronach (w Hamburgu, Paryżu i Trieście) oraz w Europejskim Centrum Synchrotronowym Grenoble. Jest współautorką ponad 200 publikacji. Swoje wyniki prezentowała na wielu konferencjach. Nie lubiła wystąpień publicznych, wolała prezentacje plakatowe, gdzie cierpliwie wyjaśniała zawłości interpretacji pomiarów dyfrakcyjnych. W swoich badaniach była bardzo skrupulatna i dociekliwa. Prawidłowego rozwiązania szukała tak długo, aż była w pełni przekonana, że prezentowana przez nią interpretacja jest najlepszą z możliwych.



Wspominamy ją również jak dobrego, zaangażowanego człowieka, ciepłego i odpowiedzialnego. Pomimo zaangażowania w pracę zawodową najważniejsza dla niej była rodzina. Potrafiła doskonale łączyć te obowiązki. Zawsze uśmiechnięta i elegancka, nawet w czasach, gdy wszystko trzeba było zdobywać. I taką ją zapamiętamy.

Krystyna Ławniczak-Jabłońska